

Sygn. akt *IV Ka 1212/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka

Protokolant Justyna Gdula

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 roku

sprawy ***M. Ł.***

obwinionego z art. 86 § 1 kw oraz art. 97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej

z dnia 10 września 2012 r. sygn. akt X W 2004/11

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczony w pkt II części dyspozytywnej wyroku zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych skraca do 6 (sześciu) miesięcy;***
- II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***
- III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł.***

Sygn. akt: IV Ka 1212/12

UZASADNIENIE

M. Ł. został obwiniony o to, że w dniu 11.03.2011r. około godz. 20.50 we W. kierując samochodem m-ki V. o nr rej. (...) jechał lewym pasem jezdni Mostu M. od strony ul. (...) i ok. 300 m przed zjazdem do ul. (...) podczas zmiany pasa ruchu na pas prawy nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego jadący prawym pasem jezdni samochodem m-ki P. o nr rej. (...) w celu uniknięcia kolizji został zmuszony do gwałtownego hamowania w wyniku czego wpadł w poślizg i zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z samochodem m-ki A. o nr rej. (...), którego kierujący jechał lewym pasem jezdni w tym samym kierunku ruchu. Po kolizji sprawca zdarzenia odjechał w n/n kierunku. Czynem swoim spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o czyn z art. 86 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 22 i 44 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 10 września 2012 r. ***Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Fabrycznej:***

- I. uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w części wstępnej wyroku i stanowiących wykroczenia z art. 86 § 1 kw oraz art. 97 kw i za to na podstawie przepisu art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw i art. 24 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 600 (sześćset) złotych;***

II. na podstawie art. 86 § 3 kw w związku z art. 29 § 1 i § 2 kw orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;

III. na podstawie art. 29 § 3 kw nałożył na obwinionego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym właściwemu organowi wystawiającemu;

IV. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 złotych, innymi należnościami powstałymi w sprawie i wymierzył mu opłatę w wysokości 60 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca obwinionego**, który zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. obrazę przepisów postępowania, a to **art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.** poprzez oparcie wyroku na dowodach niekorzystnych, a nieuwzględnienie i niezbadanie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, jak również niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zebranych dowodów a w szczególności:

a) uznanie za wiarygodne, konsekwentne, spójne i uzupełniające się zeznania świadków T. S., K. S., A. K., R. K., M. D. i M. P. i w konsekwencji uczynienie tychże środków dowodowych podstawą ustaleń faktycznych w sprawie, podczas gdy zeznania wskazanych osób pozostają ze sobą w nie dającej się wytłumaczyć sprzeczności, jak też pozostają sprzeczne z innymi środkami dowodowymi, a zwłaszcza:

b) nadanie przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka M. D. twierdzącej, iż obwiniony „bezczelnie wciął się przed P.” w odległości 50 centymetrów przed jego maską, gdy tymczasem świadek miała dostrzec relacjonowane zdarzenie sięcąc na miejscu pasażera w samochodzie, który jechał tym samym pasem, jakim poruszał się samochód R. K., a pomiędzy tymi pojazdami znajdowały się jeszcze 2 lub 3 samochody, co - mając na względzie ogólne zasady poruszania się pojazdów samochodowych - powoduje, że świadek nie miała w ogóle fizycznej możliwości zauważenia faktów, o których zeznawała, a tym samym prowadzić musi do wniosku iż wersja, którą prezentuje, jest bądź zasłyszana bądź jest wytworem jej wyobraźni. O niezgodności zeznań świadka M. D. z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w zakresie ruchu pojazdów mechanicznych świadczy także fakt, iż kierowca pojazdu w którym siedziała nie widział w jakiej odległości samochód V. wjechał przed pojazd P. - w konsekwencji powyższego relacja, jaką przedstawia M. D., winna była, zgodnie z nakazem wynikającym z art. 7 k.p.k., uznana za niewiarygodną,

c) uznanie zeznań pokrzywdzonego R. K. w zakresie powstania momentu zagrożenia za wiarygodne, pomimo tego, że analiza zdarzenia na podstawie danych zawartych w jego zeznaniach nie dopuszcza możliwości wystąpienia sytuacji niebezpiecznej,

d) uznanie wyjaśnień obwinionego za niewiarygodne przyjmując za podstawę tego twierdzenia opinię biegłego mgr inż. W. K. (1), który dokonał jedynie symulacji zdarzenia drogowego opisywanego przez pokrzywdzonego w sytuacji gdy, jak słusznie wskazuje Sąd I Instancji, opinia ta nie udziela jednoznacznej odpowiedzi, czy obwiniony nie zachował należytej staranności,

e) uznanie za wiarygodne zeznań A. K., która na pytanie obrońcy obwinionego zeznaje, że w trakcie kolizji obserwowała dalej ruch pojazdu V. i widziała „jak częściej zmieniał pas ruchu”, co w rażący sposób przeczy zasadom doświadczenia życiowego,

f) nie ustosunkowanie się do wyjaśnień obwinionego wskazujących na przyczyny nie zawrócenia na miejsce zdarzenia, a w szczególności tego, iż obawiał się on kolejnej próby kradzieży swojego pojazdu,

g) przyjęcie, iż zeznania świadków znalazły potwierdzenie w opinii biegłego, mimo iż ten nie poddał weryfikacji wersji żadnego innego uczestnika bądź świadka poza samym pokrzywdzonym,

h) uznanie, iż obwiniony uciekł z miejsca zdarzenia, mimo iż zachowanie obwinionego po zdarzeniu, jak i materiał zebrany w sprawie nie dają jakichkolwiek podstaw do uzasadnienia takiego stanowiska Sądu I Instancji

II. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w., poprzez oddalenie wniosku o powołanie biegłego pomimo, iż opinia biegłego mgr inż. W. K. (2) przedstawiona w niniejszej sprawie jest niepełna, gdyż nie odpowiada na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które winien on udzielić odpowiedzi, a mianowicie:

- biegły nie dokonał weryfikacji i kontroli prawdziwości wersji zdarzenia podawanego przez T. S. i K. S., którzy odmiennie od pokrzywdzonego przedstawiają przebieg całego zdarzenia,

- biegły nie dokonał weryfikacji i kontroli prawdziwości wersji zdarzenia podawanego przez M. D. i M. P.,

- biegły nie dokonał rekonstrukcji zdarzenia, której celem jest odtworzenie okoliczności i przebiegu zdarzenia, a jedynie jak sam wskazuje symulacji, którą opiera na zeznaniach świadków, pomijając jednocześnie rozbieżności w tych zeznaniach dotyczące położenia pojazdów, ich prędkości, odległości pomiędzy obwinionym a pokrzywdzonym, i dopasowując ją do wersji przedstawionej jedynie przez pokrzywdzonego,

- biegły całkowicie pominął okoliczność, iż uszkodzenia pojazdów A. i P. nie przystają do siebie, a nadto uszkodzenia prawego boku samochodu pokrzywdzonego znajdują się na dwóch diametralnie różnych wysokościach, w tym jedno z uszkodzeń na wysokości tylnego okna pojazdu

III. art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw poprzez oddalenie wniosku o powołanie biegłego z zakresu psychologii transportu, celem oceny zdolności psychofizycznych pokrzywdzonego, mimo że pokrzywdzony w chwili zdarzenia miał 81 lat, a zgodnie z literaturą przedmiotu wraz z wiekiem zmniejsza się wrażliwość układu nerwowego i zwiększa jego bezwładność, obniża się sprawność zmysłów, zwłaszcza wzroku i słuchu, zmniejsza się ostrość i zakres pola widzenia, zdolność akomodacji. Powyższe czynniki niewątpliwie mogły mieć wpływ zarówno na zdolność pokrzywdzonego do postrzegania relacjonowanych faktów, jak też na spowodowanie właśnie przez niego, a nie przez obwinionego M. Ł. zdarzenia drogowego, będącego przedmiotem rozpoznania - i jako mające istotne znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy winny były zostać ocenione przez biegłego

IV. art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw poprzez:

a) wewnętrzną sprzeczność w uzasadnieniu wyroku, w zakresie okoliczności dotyczących winy obwinionego, polegającą na przyjęciu, iż za zastosowaniem środka karnego przemawia rażące zachowanie obwinionego tuż przed stłuczką i zjechań na prawy pas nie zwracając uwagi na innych uczestników, przy jednoczesnym uznaniu, iż **obwiniony działał nieumyślnie, nie mając zamiaru popełnienia wykroczenia,**

b) pominięcie w uzasadnieniu wyroku podnoszonych przez obronę okoliczności, które miały istotny wpływ na ocenę wiarygodności świadków oraz na ocenę możliwości przypisania odpowiedzialności obwinionemu, a mianowicie tego, że:

- świadek M. P., który pojechał za rzekomym sprawcą zdarzenia zeznaje, iż samochód który zjechał drogę pokrzywdzonemu był koloru białego, mimo iż pojazd obwinionego jest koloru czarnego,

- pokrzywdzony nie posiada ubezpieczenia (...) Casco, a jedynie ubezpieczenie OC i nie ulega wątpliwości, że posiada własny interes, w tym aby obarczyć odpowiedzialnością za zaistniałe zdarzenie inną osobę,

- pokrzywdzony podczas zgłoszenia szkody komunikacyjnej dnia 15 marca 2011 roku, a więc 5 miesięcy przed wystosowaniem wniosku o ukaranie, w celu uzyskania środków z ubezpieczenia bezpodstawnie podał, iż Policja określiła winę kierowcy V.,

- z rysunków umieszczonych w „opisach zdarzenia do szkody komunikacyjnej” sporządzonych odpowiednio w dniu 15 marca 2011 roku przez pokrzywdzonego, oraz w dniu 14 marca 2011 roku przez kierowcę A., zgłoszonych do

ubezpiezczyeli, jak również z uszkodzeń pojazdu P., jednoznacznie wynika, iż kierujący pojazdem A. uderzył przodem w pokrzywdzonego, natomiast przód pojazdu A. nie nosił śladów żadnych uszkodzeń,

- pominięcie faktu, iż obwiniony poinformował kierowcę B., że zawróci od lewej strony tak aby mógł zobaczyć czy rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce, a nie jest to próba kradzieży samochodu, a kierowca B. zjechał w prawo oddalając się od pojazdu V., tym samym utwierdzając obwinionego w przekonaniu, iż działanie kierowcy B. miało na celu dokonanie kradzieży nowego pojazdu,

- pominięcie zeznań T. S. w części, w której wskazuje, iż samochód P. jechał „troszeczkę” przed nim, a V. jechało przed nim 7 metrów i jechało szybciej a więc nieustannie zwiększało swoją odległość od pojazdu A., co wskazywałoby na to, że minimalna odległość w jakiej kierowca V. wjechał przed samochód pokrzywdzonego wynosiłaby 5 metrów, a nie jak zeznają świadkowie od 50 centymetrów do maksymalnie 2 metrów

V. art. 77 kpw poprzez uchylenie pytania mającego istotne znaczenie dla sprawy, a dotyczących reakcji pokrzywdzonego na krzyk jego pasażerki, który mógł być przyczyną niewspółmiernej do okoliczności reakcji kierowcy

VI. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez uczynienie podstawą ustaleń faktycznych notatki służbowej Policji, pomimo że zgodnie z rozporządzeniem nr 323 Komendanta Głównego Policji w sprawie metodyki wykonywania przez Policję czynności administracyjno - porządkowych w zakresie wykrywania wykroczeń i ścigania ich sprawców, przy tak znacznych uszkodzeniach pojazdu P. i nieznanym sprawcy wykroczenia Policja obowiązana była dokonać oględzin miejsca zdarzenia, pojazdów w nim uczestniczących i przesłuchać świadków zdarzenia, tym bardziej, że policjant zeznający w niniejszym postępowaniu stwierdził, iż notatkę służbową sporządza się w sytuacji gdy nie ma kontaktu między pojazdami lub uszkodzenia są minimalne. Powyższe naruszenie przełożyło się na brak danych koniecznych do zrekonstruowania przebiegu zdarzenia przez biegłego, który opierał się na zeznaniach świadków uzyskanych 9 miesięcy po zdarzeniu.

Z ostrożności procesowej skarżący zarzucił również rażącą niewspółmierność sankcji karnej, jaka zastosowano wobec obwinionego, s to poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów, który to środek karny jest nieproporcjonalnie surowy w stosunku do stopnia zawinienia obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak również właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia obwinionego, co stanowiło następstwo nieuwzględnienia dyrektyw wymiaru kary, określonych treścią art. 33 § 1 i 2 kw poprzez:

- pominięcie faktu, iż obwiniony jest dyrektorem handlowym, czyli osobą odpowiedzialną za sprzedaż w firmie i kontakt z klientami, a co za tym idzie jego pracą polega na bardzo częstych wyjazdach na terenie Europy i samochód jest niezbędnym środkiem do wykonywania pracy. Tym samym, wymierzenie tak drastycznego środka karnego pozbawia go jednocześnie pracy,

- pominięcie faktu, iż obwiniony jest osobą która przed nastąpieniem zarzucanego mu czynu prowadziła nienaganny tryb życia, nigdy nie była karana, a zwłaszcza tego, iż pan M. Ł. posiadając prawo jazdy od 30 lat i pokonując rocznie około 70 tys. km nie spowodował nigdy zagrożenia w ruchu drogowym,

- nie stwierdzenie, ażeby obwiniony powodował zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie wskazanie faktów, które uzasadniałyby przy, jak wskazał Sąd meriti, nieumyślnym wykroczeniu, wymierzenie mu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zastosowanego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego była uzasadniona wyłącznie w niewielkim zakresie. Wbrew podniesionym w niej zarzutom, Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał dowodowy sprawy, zasadnie przypisując obwinionemu popełnienie zarzucanego mu czynu zabronionego. W świetle ujawnionych w sprawie faktów nie budziło wątpliwości, że obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób nieprawidłowy wykonał manewr zmiany pasa ruchu, w wyniku czego wymusił na pokrzywdzonym R. K. gwałtowne hamowanie, co wprowadziło pojazd oskarżyciela posiłkowego w poślizg i skutkowało jego zderzeniem z innym samochodem. Zawarte w apelacji zarzuty, kwestionujące ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, stanowiły wyłącznie polemikę z wszechstronnie uzasadnionym stanowiskiem Sądu I instancji i nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym sprawstwa i winy obwinionego.

Na uwzględnienie zasługiwał wyłącznie ten zarzut apelacji, który odnosił się do orzeczonego wobec obwinionego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na sytuację osobistą oraz zawodową obwinionego a także jego dotychczasową niekaralność, orzeczone przez Sąd I instancji okres obowiązywania zakazu był nadmierny, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku polegającą na skróceniu owego zakazu do 6 miesięcy. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok przedstawiał się jako w pełni prawidłowy i należało utrzymać go w mocy.

Wbrew zarzutom skarżącego, przesłuchani w sprawie świadkowie w sposób zgodny, konsekwentny i zasadniczo zbieżny opisali sposób zachowania obwinionego w dniu 11 marca 2011 r. Podkreślenia wymaga zwłaszcza, że to właśnie na obwinionego jako na sprawcę kolizji wskazywało niezależnie od siebie aż sześć osób, które w sposób logiczny opisały przebieg zdarzenia. Sam obwiniony nie kwestionował faktu, iż w krytycznym czasie poruszał się Mostem M., zaś w ocenie Sądu Okręgowego nie mogło stanowić przypadku, że osoby obserwujące zdarzenie z trzech różnych punktów obserwacyjnych (świadkowie R. K. i A. K. z samochodu m-ki P., świadkowie K. i T. S. z samochodu m-ki A. oraz M. D. i M. P. z samochodu m-ki B.) w sposób nad wyraz zgodny wskazali na niebezpieczny manewr wykonany przez obwinionego, który skutkowało w efekcie zderzeniem samochodu P. z pojazdem m-ki A.. Podkreślenia wymaga przy tym, że żadnego interesu w fałszywym pomawianiu obwinionego nie mieli zarówno świadkowie K. i T. S., jak i poruszający się samochodem m-ki B. M. D. oraz M. P.. Pojazd kierowany przez M. P. nie uczestniczył w kolizji, zaś znajdujący się w nim bezstronni świadkowie w sposób wolny od jakiegokolwiek sugestii obserwowali przebieg wypadków i złożyli z nich w pełni wiarygodną relację. Także świadkowie K. i T. S. nie mieli żadnego interesu, by fałszywie wskazywać, iż sprawcą kolizji był właśnie obwiniony. Nie budziło bowiem wątpliwości, że kierowany przez T. S. pojazd został uderzony nie przez samochód obwinionego, a przez pojazd kierowany przez R. K.. W konsekwencji więc pokrzywdzeni T. i K. S. mogliby uznawać za sprawcę czynu wyłącznie R. K., nie wnikając szerzej w przyczyny podjętego przez niego manewru drogowego. Jednocześnie R. K. był obecny na miejscu zdarzenia, stąd pokrzywdzeni mogliby bez trudu uzyskać zaspokojenie swych roszczeń, związanych z uszkodzeniem pojazdu, wyłącznie z polisy ubezpieczeniowej oskarżyciela posiłkowego.

Tymczasem pokrzywdzeni szczerze przyznali, że podjęty przez R. K. manewr został wymuszony przez zachowanie innego uczestnika ruchu- kierującego pojazdem V. M. Ł.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że relacjonując policjantom prawdziwy przebieg zdarzenia i uwalniając R. K. od odpowiedzialności za powstałe dla nich negatywne skutki, świadkowie K. i T. S. stawiali się w gorszej sytuacji, bowiem nie znali wówczas danych osobowych rzeczywistego sprawcy zdarzenia (kierującego pojazdem m-ki V.) i musieli liczyć się z tym, że osoba ta nie zostanie ustalona i nie poniesie odpowiedzialności karnej. W tych okolicznościach złożone przez nich zeznania tym bardziej zasługiwały na wiarę, bowiem z postawy świadków jednoznacznie wynika, że ich interesem nie było uzyskanie finansowego wyrównania doznanej szkody, a jedynie ustalenie rzeczywistego sprawcy kolizji.

Podstawy do zakwestionowania wiarygodności zeznań wszystkich wskazanych wyżej świadków nie mogły przy tym stanowić powoływane przez skarżącego nieznaczne rozbieżności występujące w relacjach poszczególnych osób. Nie ulega jednak wątpliwości, że samo zdarzenie miało charakter dynamiczny, każda z osób obserwowała je z innego punktu widzenia, zaś pierwsze przesłuchanie świadków przeprowadzono dopiero po upływie pięciu miesięcy od zdarzenia. W tych okolicznościach nieznaczne rozbieżności występujące w zeznaniach poszczególnych osób mają

charakter naturalny i nie mogą decydować o sposobie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zresztą w toku rozprawy świadkowie szczerze przyznawali, że nie pamiętają już dokładnie wszystkich szczegółów przebiegu zdarzenia. W ich pamięci utrwalił się jednak ogólny szkic wypadków, zaś konsekwentnie i spójnie wskazywaną przez nich okolicznością był udział w zdarzeniu kierującego pojazdem m-ki V., którego niebezpieczny manewr bezpośrednio wpłynął na sposób zachowania innych uczestników kolizji.

Kwestionując wiarygodność zeznań świadków skarżący skupił się na drobnych szczegółach przebiegu zdarzenia, nie mających większego wpływu na jego całościowy obraz, pomijając fakt, iż zeznania wskazywanych wyżej świadków nie tylko wzajemnie się uzupełniały, ale także znajdowały wsparcie we wnioskach opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Sporządzona w sprawie opinia miała co prawda charakter wariantowy, jednak w jej wnioskach biegły bardzo wyraźnie zaznaczył, że z punktu widzenia technicznego (matematyczno-fizycznego) obraz przebiegu zdarzenia podawany zgodnie przez wszystkich świadków przedstawia się jako spójny i konsekwentny, zaś przeprowadzone przez biegłego symulacje potwierdzają możliwość zaistnienia zdarzenia w sposób wynikający z relacji świadków.

Oczywiście nieuzasadniony był jednocześnie zarzut skarżącego, że w sporządzonej w sprawie opinii biegły nie odniósł się do wszystkich okoliczności sprawy, nie weryfikując zwłaszcza wiarygodności obu, sprzecznych ze sobą wersji przebiegu zdarzenia. Wszak biegły bardzo wyraźnie zastrzegł, że z uwagi na charakter rozpoznawanej sprawy, a zwłaszcza brak możliwości odwołania się do śladów utrwalonych na jezdni, sporządzona w sprawie opinia musiała mieć charakter wariantowy, a ocena wiarygodności poszczególnych dowodów mogła być dokonana wyłącznie przez orzekający w sprawie Sąd. Biegły odniósł się przy tym do wszystkich okoliczności, mogących mieć znaczenie z punktu widzenia całościowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podczas składania ustnej opinii uzupełniającej bardzo obszernie odnosił się do pytań obrońcy obwinionego, wyjaśniając wszystkie zgłoszone przez obronę wątpliwości. Niewątpliwie więc sporządzona przez biegłego K. opinia nie mogła być uznana za niepełną lub niejasną, zaś jedynie takie ustalenie dawałoby podstawy do dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii innego biegłego (art. 201 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpsw).

Nie zachodziły również w sprawie żadne podstawy do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii transportu. Sam fakt, że pokrzywdzony R. K. jest osobą starszą nie mógł stanowić podstawy do apriorycznego założenia o jego istotnie obniżonych zdolnościach psychomotorycznych, a w konsekwencji do stawiania sugestii, że to właśnie oskarżyciel posiłkowy był sprawcą kolizji. Jak to bowiem wcześniej wielokrotnie podkreślono, zeznania pokrzywdzonego korespondowały z relacją innych przesłuchanych w sprawie świadków, z których żaden nie obarczał odpowiedzialnością za zdarzenie właśnie oskarżyciela posiłkowego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie sprawstwa i winy obwinionego było w pełni prawidłowe i należało utrzymać je w mocy. Także wymierzona przez Sąd Rejonowy kara zasadnicza pozostawała adekwatna do stopnia winy obwinionego, okoliczności zdarzenia oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Zaskarżony wyrok podlegał zmianie wyłącznie w zakresie odnoszącym się do długości orzeczonego przez Sąd I instancji środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. O ile okoliczności zdarzenia rzeczywiście przemawiały za zastosowaniem wobec obwinionego powyższego środka karnego, o tyle przy oznaczaniu jego długości Sąd Rejonowy powinien był uwzględnić nie tylko okoliczności samego zdarzenia, ale także wcześniejszą niekaralność obwinionego oraz charakter wykonywanej przez niego pracy. Skoro zaś obwiniony nie wykroczył wcześniej przeciwko zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to złamanie owych zasad w dniu 11 marca 2011 r., jakkolwiek dotyczyło jednej z podstawowych reguł bezpieczeństwa i prowadziło do poważnych następstw, nie powinno pozbawiać obwinionego możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 1 roku. Jednocześnie takie rozstrzygnięcie w sposób istotny utrudniałoby obwinionemu wykonywanie pracy, a przez to nosiłoby cechy nadmierności. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy skrócił orzeczony wobec obwinionego zakaz prowadzenia pojazdów do 6 miesięcy, w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

O obowiązku poniesienia przez obwinionego kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.